

Współczesny twórca wobec AI

 STANISŁAW KLUZA



LISTOPADOWA konferencja „Współczesny twórca wobec sztucznej inteligencji”, zorganizowana w SGH we współpracy z Fundacją Sztuki Współczesnej PALETA, była czymś więcej niż debatą o nowej technologii. Była testem naszej wrażliwości na to, jak zmienia się pojęcie wartości – artystycznej, rynkowej i społecznej – gdy „produkt” może powstać w kilka minut, a dzieło człowieka dojrzewa miesiącami. Właśnie dlatego miejsce spotkania nie było przypadkowe: w SGH, gdzie od lat uczymy się rozumieć mechanizmy rynku, najpewniej widać, że rynek sztuki także przechodzi rewolucję, a w jej centrum stoi obecnie nowy związek – a może konflikt – między człowiekiem twórcą i technologią.

Konferencja miała dwie osie rozmowy: „Wymiar artystyczny i rynkowy” oraz „Wymiar prawny i regulacyjny”. Pierwsza prowadziła poprzez proste pytanie do najtrudniejszego dylematu: czy rezultat generatywnej sztucznej inteligencji jest jeszcze sztuką, czy jedynie estetyczną kompozycją o walorach dekoracyjnych? Druga natomiast odsłaniała koszt szybkości algorytmu: uczenie się na cudzych dziełach bez zgody twórców, rozmycie autorstwa i konieczność zbudowania standardów, które ochronią zarówno wolność twórczą, jak i prawa własności intelektualnej. Te dwie perspektywy spotkały się w jednej konkluzji: w epoce AI u twórców będzie rosło znaczenie intencji, kontekstu i odpowiedzialności, czyli tego, co nie poddaje się automatyzacji.

Wartość tej konferencji dla SGH jest koncepcyjna: pokazuje, że nowoczesna ekonomia nie kończy się na wskaźnikach i pieniądzu, a kultura nie zaczyna się i nie kończy na wyrażaniu emocji. Na styku tych światów powstaje język, którym można opisać nowe reguły gry: jak zmienia się popyt

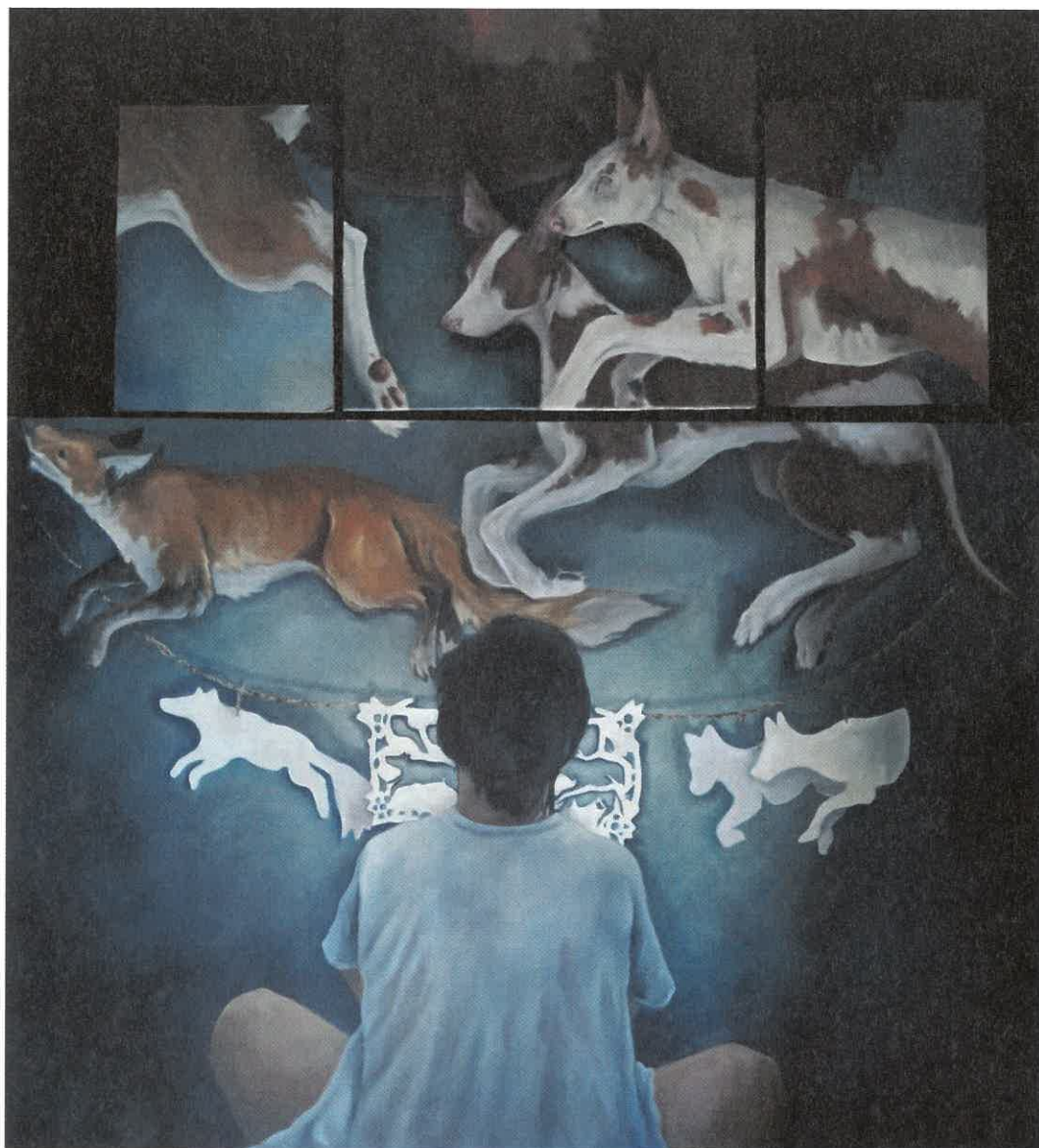
na autentyczność, jak kształtuje się premia za pochodzenie i proces twórczy, a także jak zaufanie – kluczowa kategoria ekonomiczna – przekłada się na wiarygodność dzieła. Pojawiły się też wątki stricte rynkowe: od ryzyka „rynku odtwórczego”, zasilanego kopiowaniem stylów, po scenariusze inwestowania w sztukę przez szersze grono odbiorców, np. dzięki tokenizacji.

W dyskusjach wybrzmiała ważna teza: AI nie zabiera człowiekowi roli twórcy, lecz zmusza do ponownego zdefiniowania twórczości. Modele generatywne potrafią odtwarzać to, czego się nauczyły, ale nie formułują własnych problemów, dlatego rośnie znaczenie pytania, które zadaje artysta (lub kurator procesu), oraz odpowiedzialności za rezultat. Padło też ostrzeżenie przed „efektem echa”: gdy algorytmy uczą się na treściach produkowanych przez inne algorytmy, zamiast conceptualnego rozwoju będzie spadać różnorodność i jakość nowych wytworów.

Nie bez powodu współpatronem wydarzenia było Muzeum Narodowe w Warszawie – instytucja, która łączy perspektywę dziedzictwa z odpowiedzialnością za edukację i etykę w kulturze. To ważny sygnał: debata o AI w sztuce nie dotyczy wyłącznie warsztatu artysty, ale odnosi się też do polityk publicznych, standardów instytucjonalnych i jakości przestrzeni symbolicznej, w której poruszają się odbiorcy.

Warto odnotować interdyscyplinarność samych paneli. W pierwszej sesji – moderowanej przez Justynę Orłowską – spotkali się przedstawiciele Muzeum Narodowego (Małgorzata Borkowska), SGH (prof. Krzysztof Borowski, dr Piotr Kuszewski), Biblioteki Narodowej (dr Tomasz Makowski) oraz Euro Asia Council (Yan Wei). W drugiej – prowadzonej przez Davida Bednarczyka – perspektywę akademików z SGH (dr Marek Dietl, prof. Artur Nowak-Far) dopełniły głosy praktyka prawa (adv. Patryk Dykas) oraz redakcji studenckiej („Magiel”, Katarzyna Prędotka). Taki skład był sam w sobie tezą: problem AI w kulturze nie należy do jednej dyscypliny.

Konferencji towarzyszył wernisaż wystawy pokonkursowej INSPIRACJE 2025 oraz wręczenie nagród Palety. Patronat rektora SGH Piotra



✦ I miejsce – Karolina Zięba, „Wycinanki”, cztery obrazy komponujące całość, olej na płótnie/kartonie, 30 x 21 cm, 40 x 40 cm, 29,5 x 20,5 cm, 70 x 100 cm

Wachowiaka i jego stała obecność przy wręczaniu nagród podkreślają, że uczelnia rozumie kulturę jako element misji społecznej, a Fundacja PALETA – jako partner społeczny SGH – konsekwentnie buduje pomost między edukacją, rynkiem i wrażliwością. Ten pomost ma także bardzo praktyczny wymiar – to promowanie twórczości młodych artystów i wspieranie ich na starcie profesjonalnej drogi, tak aby nie musieli odchodzić z zawodu i zaprzepaszczać swojego talentu.

Dlatego ważnym elementem podczas listopadowej konferencji była inauguracja Konkursu INSPIRACJE 2026, a zarazem zapowiedź kolejnej wspólnej konferencji w 2026 r. pt. „Tradycja, która tworzy jutro”. To nie tylko tytuł samej konferencji – to również motto jubileuszu 120-lecia SGH i zarazem agenda, w której sztuka i kultura stają się

językiem rozmowy o przyszłości: o innowacji zakorzenionej w dziedzictwie, o odpowiedzialnym rozwoju i o tym, że nowe ma sens wtedy, gdy potrafi kontrybuować do tego, co trwałe.

Najcenniejszą lekcją z konferencji jest więc nie odpowiedź na pytanie, czy AI tworzy sztukę, lecz umiejętność postawienia pytania właściwego: jak chcemy współtworzyć świat kultury, w którym technologia służy człowiekowi, a nie go zastępuje? SGH, łącząc kompetencje naukowe z przestrzenią ekspozycji i debaty, pokazuje, że ekonomia i sztuka potrzebują siebie nawzajem – obie uczą, czym jest wartość. 📖

DR STANISŁAW KLUZA, Zakład Statystyki Stosowanej, Instytut Statystyki i Demografii, Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH